

Strona pierwsza: na białym tle po lewej stronie czarne napisy : Ewa Madej. Into the wild włóczykij z obiektywem. Poniżej czarny tekst: Miejska Biblioteka Publiczna w Jaworznie 27.07 – 24.08.2021. Galeria ExLibris. Po prawej stronie fotografia głowy zebry.

Strona druga: na białym tle czarny tekst: Podróż. Podróż to poznanie: ludzi, kultury – nie tylko leżenie brzuszkiem go góry na plaży. Ale nie ukrywam, że lubię też plażowanie. Wolę jednak kontakt z ludźmi: zobaczyć jak żyją, mieszkają, czym się interesują. Zwiedzam miejsca, których nie znam i do których być może już nigdy nie wrócę. Podróż dla mnie jest formą ucieczki przed rzeczywistością, naładowania akumulatorów. Gdziekolwiek bym nie pojechała, cieszę się, że mam tę możliwość, bo zdaję sobie sprawę, że nie każdy może sobie na to pozwolić. Nie tylko ze względów finansowych – są kraje, gdzie prawa kobiet są ograniczone. Zebra. Byłam na Fuerteventurze, pojechałam do dużego Ogrodu Zoologicznego (Oasis Wildlife). Stałam przy wybiegu gdzie można było karmić zebry. Podchodziły do ogrodzenia, które było trochę wyższe ode mnie, drewniane, ze szczebelkami. Musiałam się mocno natrudzić, żeby włożyć obiektyw między te szczeble i zrobić fajne zdjęcie. Zobaczyłam jakiś kamień więc pomyślałam – wejdę na niego, będę wyższa. Wystawiłam aparat z dość dużym obiektywem poza ogrodzenie, a tu podchodzi zebra i usiłuje oblizać mi obiektyw swoim dużym jęzorem. No i klops. Do tego popatrzyła na mnie z wyrzutem, że mój aparat to żaden smakołyk. Musiałam oczyścić obiektyw, ale potem udało mi się jakoś zrobić to zdjęcie, które jest na plakacie wystawy. Egipt. Egipt to jest takie moje miejsce na Ziemi. Nie chciałabym co prawda tam mieszkać, bo jest to kraj muzułmański, gdzie kobiety traktuje się w taki sposób, jaki mi zupełnie nie odpowiada. Ale to niezwykły kraj, ogromnie różnorodny i z bogatą ofertą: piękne plaże, można się opalać, nurkować... Egipt to kolebka cywilizacji, na każdym kroku napotkamy zabytki.

Strona trzecia: Kolorowa fotografia przedstawiająca papugę – arę zwyczajną.

Strona czwarta: U góry strony kolorowa fotografia przedstawiająca nosorożca. Poniżej na białym tle czarny tekst: Fotografia. Fotografia to uchwycenie chwili. Zdjęcie jest dla mnie powrotem do tego konkretnego momentu – przypominam sobie wszystkie emocje, które wtedy mi towarzyszyły, kiedy wyciągnęłam aparat, wycelowałam obiektyw i nacisnęłam spust migawki. W fotografii bardziej interesuje mnie przyroda, krajobraz i zwierzęta. Raczej nie robię zdjęć ludziom, ale zdarza się, że się na nich pojawiają. Wtedy podchodzę i pytam, czy mogę zrobić zdjęcie. To moja żelazna zasada zanim wyceluję w kogoś obiektyw. Poniżej kolorowa fotografia przedstawiająca stado flamingów różowych.

Strona piąta: Po lewej stronie kolorowa fotografia przedstawiająca legwana zielonego leżącego na pniu drzewa. Po prawej stronie na białym tle czarny tekst: Photoshop. Nie używam Photoshopa. Czasami rozjaśnię zdjęcie albo zwiększę kontrast, ale nie ingeruję w swoje zdjęcia pod kątem możliwości programu. Lepiej zrobić dobre zdjęcie, niż później się bawić w korekty. Oczywiście to świetny program, który daje wiele możliwości, jednak ja nie używam go podczas pracy z moimi zdjęciami.

Strona szósta: kolorowa fotografia przedstawiająca widok z góry na fragment plaży i otaczające ją skalne wzniesienia.

Strona siódma: na białym tle czarny tekst: Idole. Inspiruje mnie wielu fotografów np. Marcin Dobas, który współpracuje m.in. z „National Geographic”. Specjalizuje się w fotografii krajobrazowej i świetnie ujmuje zwierzęta, potrafi uchwycić detal, np. oko ptaka. Kocham jego zdjęcia. Lubię też prace Jasona Edwardsa oraz fotografię reportażową Maćka Moskwy czy Piotra Bławickiego. Strach przed podróżowaniem. Co bym poradziła osobom, które boją się podróżować? Najlepszą drogą jest wyjście naszym strachom naprzeciw: dużo czytać na temat kraju, do którego się jedzie i nauczyć się kilku zwrotów w danym języku. Bo nawet jeśli nie wypowie się czegoś

poprawnie, to pytani chętniej pomogą. Kiedy pierwszy raz pojechałam do Hiszpanii, wiedziałam jak kupić bilet, czy coś zamówić w knajpce. Zaskoczenia. W Jordanii byłam w małym miasteczku, gdzie mieszkańcy szykowali się właśnie na przyjazd króla. Całe miasto było ozdobione, ale na chodnikach i ulicach był jeden wielki bałagan. Ktoś powiedział: Jaki brud! Ale jak miał być porządek, skoro nikt nie zadbał o kosze na śmieci? Nie powinniśmy tego oceniać – patrzmy z innej, obcej perspektywy. Aparat. Jestem minimalistką w kwestii sprzętu – od lat jestem wierna jednej marce. Mój aparat to lustrzanka cyfrowa. W ubiegłym roku zainwestowałam w bezlusterkowca. Mam dwa obiektywy i adapter, który pasuje do nowego aparatu. Mam też kilka filtrów, ale rzadko ich używam. Nie lubię takich eksperymentów, wolę naturalny efekt. Plany. Marzy mi się, żeby znowu odwiedzić Egipt. Ten kraj skradł moje serce. Czekam z niecierpliwością aż w końcu zostanie otwarte Wielkie Muzeum Egipskie w Gizie. Do Egiptu ciągnie mnie również ze względu na Bibliotekę Aleksandryjską. To olbrzymi, niesamowity obiekt z muzeami i wystawami. Ale nigdy nie byłam na Dalekim Wschodzie. Ciągnie mnie na Bali, Dominikanę, do Meksyku. Tych miejsc, które chciałabym zobaczyć jest dużo. Wysłuchała: Olga Kasztelewicz.

Strona ósma: na białym tle czarny tekst: Wydawca Miejska Biblioteka Publiczna w Jaworznie. Rynek Główny 17, 43-600 Jaworzno. Opracowanie graficzne Martyna Potoczny. Redakcja Olga Kasztelewicz. Druk Miejska Biblioteka Publiczna w Jaworznie, Jaworzno 2021. Poniżej biała belka z logotypami: ExLibris Miejskiej Biblioteki Publicznej w Jaworznie, 120-lecie nadania praw miejskich miastu Jaworzno, Jaworzno – źródło energii.